

30 minut

Dobrosław Kowalski

futbol po mojemu...



**Pozłacana Piłka dla Lewandowskiego**

Wobec bardzo dobrej dyspozycji Bayernu Monachium i samego Roberta Lewandowskiego bijącego kolejne strzeleckie rekordy, zaczyna się coraz głośniejsze mówić, że Bawarczycy stają się faworytami do wygrania Ligi Mistrzów (czy tego czegoś co to będzie) a kapitan reprezentacji Polski będzie głównym kandydatem do zdobycia Złotej Piłki w plebiscycie France Football. Zadam kontrolne pytanie - czy powinniśmy się z tego cieszyć? Trochę oczywiście tak. A dlaczego tylko trochę? Ano dlatego, że ten sezon jest i będzie specyficzny i z tego też powodu ewentualny sukces Bayernu jak i Lewego może być w przyszłości deprecjowany. I wielu tak twierdzących będzie miało niestety rację. W każdej rywalizacji muszą być przede wszystkim równe szanse, równe warunki a o czymś takim nie ma póki co mowy. Niektóre ligi z powodu pandemii miały dłuższą przerwę niż Bundesliga (jako jedna z pierwszych wznowiła rozgrywki), inne w ogóle nie zamierzają ich wznowić. Sama idea dokończenia Ligi Mistrzów w sierpniu wydaje mi się chybiona. Na pewno pojawiłyby się głosy, że Bayern te rozgrywki zdołał wygrać tylko w takiej specyficznej sytuacji kiedy rywale ze względu na wirusa mogli nie być w optymalnej dyspozycji. Z podobnych przyczyn wartość najcenniejszej indywidualnej piłkarskiej nagrody dla Roberta mogłaby być podważana.

O braku właściwych decyzji UEFA związanych z koniecznością zawieszenia wszelkich zmagani pisalem wcześniej. Uważam, że ten sezon powinien być traktowany inaczej, bo jest on inny i nie ma sensu udawać, że jest normalnie - np. kończyć Ligi Mistrzów w sierpniu. Również France Football powinien kogoś uhonorować, ale nie Złotą Piłką lecz jakąś inną nagrodą, żeby nikt nigdy nie mógł tego prestiżowego lauru za 2020 rok kwestionować.

dobroslawkowalski.pl  
futbolpomojemu.pl

## Zagłębie wraca na właściwe tory

Po raz pierwszy od wielu lat Chełmiec Euromar nie wzbogacił swego bogatego dorobku o kolejny tytuł mistrza Wałbrzyskiej Amatorskiej Ligi Siatkówki „Aqua-Zdrój”. To nie znaczy jednak, iż pasję „starszych” panów przerwał któryś z rywalizujących zespołów. Decyzją Jarosława Duszy, organizatora ligi, tegoroczna edycja została zakończona bez wyłonienia ostatecznej klasyfikacji.

W związku z problemami finansowymi AZS-u PWSZ Wałbrzych wydawało się, iż kobieca drużyna przejdzie pod skrzydła Zagłębia Wałbrzych. Rozmowy były bardzo zaawansowane, jednak ostatecznie akademicki nie dołączył do ekipy z ulicy Dąbrowskiego. Tym samym w rozgrywkach ligowych nasze miasto nadal reprezentować będą dwie kobiece drużyny, gdyż nie można zapominać o podopiecznych trenera Łukasza Wojciechowskiego, które w minionym sezonie dzielnie poczynały sobie w III lidze.

W przyszłym roku piłkarki Zagłębia zagrają na niższym szczeblu, co należy tłumaczyć reorganizacją, a w efekcie zmniejszeniem liczby uczestników II ligi, która przelożyła się

na stan liczbowy niższych klas. W IV lidze Sara Rudzik i spółka mierzyć się będą z tymi samymi zespołami, co w ostatnich miesiącach, z wyjątkiem MKS-u Polonii Świdnica, który awansował do „nowej” III ligi. Nasze panie od kilku tygodni trenują na Nowym Mieście, gdyż z braku gospodarza (!) nie mogą na razie korzystać z dotychczasowego obiektu przy ulicy Dąbrowskiego. Jak poinformował trener Wojciechowski, w zajęciach regularnie uczestniczy niemal 20 zawodniczek. - Co ciekawe, doszło kilka dziewczyn grających dotychczas jedynie na podwórkach, ale mających naprawdę spory piłkarski potencjał -, powiedział opiekun drużyny. Przed paniami z Zagłębia pierwszy w okresie przygotowawczym sparing. Dzisiaj

o godzinie 18.30 wałbrzeszanki zmierzą się na wyjeździe z prowadzoną przez trenera Łukasza Wawrzyniaka drużyną MKS-u Polonii Świdnica U-15.

Sparing na początek przygotowań

Po przerwie związanej z pandemią koronawirusa do treningów wracają tymczasem seniorzy klubu z Białego Kamienia. Chłopcy Wojciechowskiego korzystać będą z gościnności obiektu na Nowym Mieście, na którym ćwiczyć będą we wtorek oraz czwartki. W porównaniu z minionym sezonem w składzie Zielono-Czarnych doszło do kilku zmian, jak dotąd po stronie strat. Do Orła Lubawki przeszli bowiem Daniel Gątek, Przemysław Dobiega oraz Damian Chmiel. O ile jednak Gątek

będzie występował w beniaminku IV ligi, o tyle dwaj pozostali rywalizować będą w klasie B.

Przed naszą ekipą seria siedmiu sparingów. Zaczynamy od niedzielnej konfrontacji z LKS-em Piotrowice Świdnickie, w trakcie której trener Wojciechowski zamierza sprawdzić pięciu, sześciu kandydatów do gry w Zagłębiu. W kolejnych spotkaniach kontrolnych nasi zmierzą się z Uranem Okrzeszyn (jeleniogórska klasa B - 4/5 lipca), MKS-em Kostomłoty (11/12 lipca), Bobrem Marciszów (18/19 lipca), LKS-em Marcinowice (25/26 lipca), Orłem II Lubawka (1/2 sierpnia) oraz Szkółką Piłkarską Szczyt Boguszów-Gorce (9 sierpnia).

Bartłomiej Nowak

## Oszczędniej, nie znaczy gorzej

Spore zmiany szykują się w pierwszym zespole Chełmca Wodociągów Wałbrzych. Naszą drużynę opuściły cztery siatkarki, ale działacze zapowiadają kilka ciekawych transferów, które mają poprawić jakość ekipy trenera Marka Olczyka.

Dotychczas z naszą drużyną pożegnali się: Paulina Sobolewska, Magdalena Gajczyk, Aleksandra Druciak oraz Katarzyna Bojko, z którymi klub nie przedłużył umów. Po stronie zakontraktowanych zawodniczek jak dotąd znalazły się zaś: Julia Rzczycka, Judyta Rzczycka, Ewelina Pawelska, Karolina Olczyk, Oliwia Łuszyńska, Natalia Gezella, Aleksandra Małodo-

bra, a z nowych twarzy: Pamela Łuszczynska i Natalia Żotnierek. Pamela to atakująca, która przyszła z Oławy, a ostatnia ze wspomnianych siatkarek to mierząca 183 cm wzrostu atakująca, która przed rokiem grała w zespole Volley Wrocław. I to na pewno nie koniec wzmocnień Chełmca Wodociągów, gdyż Mariusz Gawlik, sekretarz zarządu klubu, zapowiada pozyskanie trzech,

czterech nowych siatkarek, które wkrótce powinny dołączyć do naszego II-ligowca. Mowa chociażby o młodej atakującej oraz rozgrywającej, która będzie zmienniczką Łuszyńskiej. - Na pewno będzie oszczędniej niż dotychczas, ale z drugiej strony zawodniczki, które dołączą do drużyny, powinni podnieść jej potencjał. Myślę, że powalczymy o wyższe aniżeli w minionym sezonie cele. Może jeszcze nie o awans, ale chcemy znaleźć się w górnej połowie rozgrywek -, zapowiedział pan Mariusz.

niewykluczone są krótkie zgrupowania weekendowe, podczas gdy grupy młodzieżowe wezmą także udział w obozach sportowych. Również w sierpniu powinniśmy poznać ostateczny skład Chełmca Wodociągów oraz poszczególnych grup II ligi, w których nie zabraknie sporej liczby beniaminków.

Przy tej okazji warto zaprosić do obejrzenia zaplanowanych na 30 czerwca i 1 lipca spotkań reprezentacji Polski kobiet z Czechami. Oba sparingi odbędą się w hali Aqua-Zdroju i choć rozegrane zostaną bez udziału publiczności, to transmisję z meczów przeprowadzi stacja Polsat Sport. Początek obu potyczek o godzinie 20.30. Wśród szczęśliwców, którzy na miejscu obejrzą spotkanie, znajdą się młodziczki Chełmca Wodociągów, które będą podawać piłki starszym siatkarkom.

Bartłomiej Nowak

### 30 minut KARTA WAŁBRZYSKIEGO SPORTOWCA

Imię: Piotr  
Nazwisko: Borek  
Data urodzenia: 1 maja 1973 roku  
Pseudonim sportowy: Boro  
Klub: MKS Szczawno-Zdrój (piłka nożna)



**Największy dotychczasowy sukces?**

Wszystkie awanse z Górnikiem od IV ligi do II ligi. Wraz z Górnikiem wywalczyłem 7. miejsce w II lidze pod koniec lat 90. Po odejściu z Górnika występowałem głównie w III i IV lidze grając w dolnośląskich zespołach, aby wrócić do Wałbrzycha i awansować do III ligi. Przygodę z futbolem zakończyłem w Szczawnie-Zdroju, gdzie jako zawodnik i wiceprezes zrobiłem awans z „okręgowki” do IV ligi.

**Kto jest twoim idolem sportowym?**

Moim oczkiem w głowie są moje dzieci i mój kwiatuś - Bogusia (śmiech). Z aspektów sportowych zawsze podobał mi się Franco Baresi - grał na stoperze i strzelał bramki. Dla mnie był prawdziwym profesorem defensywy. Z podobnych względów lubiłem Paolo Maldiniego.

**Dlaczego piłka nożna?**

Od małego dziecka interesowałem się sportem. W tamtych czasach wszyscy graliśmy w piłkę czy siatkówkę. Będąc w szkole podstawowej trafiłem na tak zwane testy do Górnika i tak to się zaczęło.

**Jaki cel jako trener chcesz osiągnąć?**

W moim przypadku nie chciałbym nadużywać słowa „trener”, bo cały czas uczę się tego zawodu, który ma zupełnie inny charakter niż praca piłkarza. Choć i to jest pewnym nadużyciem językowym, gdyż w Wałbrzychu piłkarzem był jedynie Włodzimierz Ciołek. W tym kontekście, gdy wciąż jeszcze cierpliwie poznaję aspekty zawodu szkoleniowca, awans z MKS-em Szczawno-Zdrój byłby dla mnie naprawdę dużym sukcesem.

